



Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich

Drodzy przyjaciele,

w lipcu modlimy się, kierując nasze misyjne spojrzenie w stronę Ameryki Południowej: patrząc w kierunku ludów Patagonii jak Ksiądz Bosko z Valdocco; jak nasi pierwsi misjonarze w 1875 roku, wyptywający z portu w Genui na południe.

Ale o czym myśleli ci salezjanie misjonarze, co kryło się w ich duszach? Na te pytania odpowiada nam papież Franciszek słowami orędzia na Światowy Dzień Misyjny 2015, gdy pisze, że misje to pasja dla Jezusa Chrystusa i jednocześnie to pasja dla ludzi.

I właśnie to odnajdujemy w sercu Księdza Bosko i jego dzielnych misjonarzy: pasja dla Jezusa Chrystusa i pasja dla ludzi, dla ludzi młodych.

Jak się dowiedzieć, czy Pan wzywa mnie do misji ad gentes? Pierwszy „test”: zobaczyć, jaka jest „temperatura” mojej pasji dla Jezusa Chrystusa i dla Jego umiłowanych!

Ks. Guillermo Basañes SDB
Radca ds. Misji

Ks. Francois Dufour, inspektor Afryki Południowej, nazywa dokument „użytecznym narzędziem do dalszej pracy” a ks. Gildasio dos Santos, inspektor Campo Grande w Brazylii napisał o nim: „Dzisiaj rano, na rozmyślanii, czytałem z zainteresowaniem i radością „Relekturę Misyjną 27 KG” i stwierdziłem, że jest to dokument krótki, spójny i jasny, napisany z przekonaniem i zapątem misyjnym!”.

Relektura Misyjna 27 KG

Rok od zakończenia 27 Kapituły Generalnej, Sektor ds. Misji opublikował pomoc do refleksji we wspólnotach i w inspektoriatkach. Dokument, krótki, ale dogłębny misjologicznie, nosi tytuł: „Relektura Misyjna 27 KG”. Jest on próbą odczytania przesłania misyjnego dokumentu końcowego 27 KG i ma pomóc salezjanom przeżywać salezjańskie życie konsekrowane w „permanentnym stanie misji” (EG 25).

Takie podejście, mówi dokument, wymaga przewyciężenia samowystarczalności i braku odwagi misyjnej. To właśnie duch misyjny pobudza do przejścia z tendencji samozachowawczości do nawrócenia duszpasterskiego i do przeżywania z radością i autentycznością swojej wiary i konsekracji zakonnej.

Dokument zaznacza potrzebę skutecznej synergii z Sektorami ds. Komunikacji Społecznej, Duszpasterstwa Młodzieżowego i Formacji, co pozwoli odkryć na nowo ważność i aktualność pierwszego głoszenia we wszystkich działaniach duszpasterskich. Podkreśla też, że pierwsze głoszenie jest kluczem, który może w znacznym stopniu przybliżyć sposoby towarzyszenia młodzieży w poznaniu i spotkaniu z Jezusem; sprzyjać salezjańskiej obecności misyjnej w środowisku cyfrowym i wśród imigrantów i uchodźców; odkryć na nowo System Prewencyjny jako propozycję ewangelizacyjną; podkreślić relację pomiędzy wychowaniem i ewangelizacją.

Dokument podkreśla także, że modlitwa i ofiara, zwłaszcza salezjanów w podeszłym wieku i chorych, jest siłą duchową, która owocuje głębią całej działalności misyjnej Zgromadzenia.

Pytania ofiarowane na końcu, i wiele innych pytań, które oczywiście mogą się zrodzić w sercach współbraci i we wspólnotach - pisze we wstępie ks. Guillermo Basañes, Radca ds. Misji - jeśli weźmiemy je na serio mogą spowodować prawdziwe rewolucje w naszych domach i dziełach.

Dokument został wysłany do wszystkich inspektorii w kwietniu br. i został przyjęty bardzo pozytywnie: „Jest to bardzo przydatne narzędzie dla wydobywania treści misyjnych dokumentu końcowego 27 KG”, zaznaczył ks. Andrew Fung, wikariusz inspektoriatki z inspektorii chińskiej z siedzibą w Hong Kongu.



Video: youtu.be/z80XK-waxzU

Jeśli to jest wola Boża, idź i nie bój się!



Kiedy byłem dzieckiem, moi rodzice zabierali mnie co niedzielę do kościoła na Mszę św. Po Mszy spotykaliśmy się z księdzem misjonarzem, proboszczem. Uczył nas śpiewać, tańczyć i modlić się. Raz w miesiącu odwiedzał i odprawiał Mszę św. w naszej wiosce. Jako misjonarz był bardzo sumienny w odwiedzaniu ludzi z odległych miejsc. Był bardzo miły i poświęcony dla wszystkich. Od dziecka znałem wielu misjonarzy europejskich, księży z innych zgromadzeń, którzy pracowali w naszej parafii. Ale moje powołanie misyjne umocniło się, gdy wstąpiłem do Zgromadzenia Salezjańskiego. Świadczenie życia i świętości salezjańskich misjonarzy, pracujących w moim kraju, umocniły moje salezjańskie powołanie misyjne. Ich świadectwo wiary i troska o młodzież biedną i prostą pozwoliły mi marzyć, że kiedyś i ja będę kapłanem misjonarzem jak oni.

Dzisiaj wielu mówi, że Indonezja potrzebuje misjonarzy, ponieważ wielu Indonezyjczyków wciąż nie usłyszało Dobrej Nowiny i nie zna Jezusa. Kiedy powiedziałem rodzicom, że chcę być misjonarzem, byli zaskoczeni i trochę smutni. Moja mama powiedziała: „Dlaczego jedziesz tak daleko, kiedy my tutaj potrzebujemy misjonarzy? Ale jeśli to jest wola Boża i twoje powołanie, idź i nie bój się, będziemy ci towarzyszyć modlitwą”. Jestem bardzo wdzięczny moim formatorom salezjańskim, którzy towarzyszyli mi w moim powołaniu misyjnym. Otrzymaliśmy wiele od misjonarzy, i także my wydajemy owoce, choć może jeszcze małe. „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,18). Wierzę, że świadectwo radości młodych i miłość Chrystusa są dla wszystkich, bez granic. Po rozeznaniu, powiedziałem całym sobą „tak” dla misji ad gentes i na całe życie. Potem Przełożony Generalny, ks. Pascual Chávez, wystąpił do Paragwaju.

Jako misjonarz, musiałem się nauczyć języka hiszpańskiego, który nie znałem i języka Guarani: większość Paragwajczyków używa tych dwóch języków. Doświadczyłem „szoku kulturowego”, bo musiałem dostosować się do nowej kultury i tradycji, bardzo różnych i bogatych. Czasem tęsknię za indonezyjskim jedzeniem, przyjaciółmi i rodziną. Ale dzięki cierpliwości, stopniowo poznałem historię, co pomogło mi zaakceptować i pokochać ludzi i ich kulturę. Niewątpliwie kontakt z ludźmi innych kultur rozświetla własne przekonania i uprzedzenia i pomaga lepiej poznać siebie. To mi pomaga wzrastać w moim powołaniu zakonnym i misyjnym.

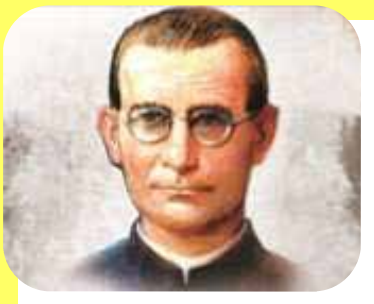
Czuję się szczęśliwy i radosny, że mogę przeżywać salezjańskie powołanie misyjne poprzez modlitwę, pracę, poświęcenie i świadectwo życia we wspólnocie, towarzysząc salezjanom i młodym, którzy są częścią mojego życia. Dzięki temu jestem bardziej zmotywowany do naśladowania Jezusa Chrystusa w służbie młodzieży biednej i potrzebującej, na wzór Księdza Bosko.

Salezjanom, którzy chcą być misjonarzami, powtarzam: jesteśmy wezwani do dzielenia się miłością Chrystusa z innymi, zwłaszcza młodymi najbardziej potrzebującymi i ubogimi. Bóg nas wzywa do głoszenia Dobrej Nowiny. Nie bójmy się być misjonarzami. Zgodnie z charyzmatem Księdza Bosko powiedz: „Oto ja, pošlij mnie” (Iz 6,8).

Kleryk Agustinus Jou Poma SDB
Indonezyjczyk, misjonarz w Paragwaju



Świadczenie salezjańskiej świętości misyjnej



W życiu Czcigodnego Księdza Rudolfa Komorka (1890-1949), polskiego salezjanina, misjonarza w Brazylii, którego 125. rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku (11 sierpnia 1890), nazywanego za swoje cnotliwe życie „Święty Ojciec”, wśród wielu cnót błyszcząca zwłaszcza cnota pokuty. Ks. Rudolf pielęgnował ją w sposób szczególny przez całe życie, to była jakby jego osobista odpowiedź na tajemnicze, Boże natchnienia: „Przełożeni zachęcali go do złagodzenia obranego rygoru ze względu na jego zdrowie, mimo że byli przekonani, iż tak prowadzi go Duch Święty, tak jak prowadził On Proboszcza z Ars i Benedykta Labre, do których Sługa Boży lubił się odwoływać”.



Salezjańska Intencja Misyjna

O zaangażowanie społeczne salezjanów w Ameryce Łacińskiej

Aby salezjanie w Ameryce Łacińskiej podejmowali dialog z kulturą i umieli odczytywać wyzwania rzeczywistości społecznej, w której żyją.

27 KG prosi, aby stawać w postawie „słuchania” życia, sytuacji, oczekiwań świata, szczególnie ludzi młodych, gdyż Bóg przemawia do nas poprzez życie, ludzi, wydarzenia i historię. Módlmy się, aby salezjanie stawiali sobie pytania po to, aby zrozumieć zróżnicowaną rzeczywistość społeczną regionu i orędzie Boga, jako uczniowie misjonarze w „Kościele wychodzącym”.

